

Maria Zmierczak

Pojmowanie wolności w doktrynie narodowego socjalizmu

„Wolność w ujęciu narodowego socjalizmu” – tak sformułowany temat na pierwszy rzut oka wydaje się nonsensowny, wyrażenie zaś „narodowosocjalistyczna wolność” brzmi jak oksymoron. Z perspektywy doświadczenia historycznego, bolesnego i tragicznego, wiemy, że naziści stworzyli ustrój, w którym nie występowały żadne elementy, dziś powszechnie wiązane z pojęciem wolności: nie istniała wolność osoby ani jej gwarancje, takie chociażby jak wolność słowa, sumienia czy wyznania; nie istniała także wolność polityczna, rozumiana jako możliwość uczestniczenia w życiu politycznym, której istotnymi elementami są na przykład wolność zrzeszeń, zakładania partii politycznych czy wolne wybory. Nie było w III Rzeszy miejsca na wolność w jakimkolwiek współczesnym rozumieniu tego słowa, o czym informują liczne opracowania historii Niemiec, rozważania politologów, analizy prawa i ustroju tego państwa. Nie znaczy to, by narodowi socjaliści w ogóle nie posługiwali się terminem „wolność”. Tak oczywiście nie było, słowo „wolność” pojawiało się dość często w politycznych wystąpieniach Adolfa Hitlera i prominentnych działaczy NSDAP, było jednym z haseł ruchu narodowosocjalistycznego. Skądinąd wszakże trudno sobie wyobrazić jakikolwiek ruch polityczny, który nie używałby tego terminu, ma on bowiem tak pozytywny i powszechnie akceptowany wydźwięk, trudno też sobie wyobrazić takich polityków, którzy by z niego świadomie rezygnowali. To jeden z tych terminów, które historyk idei spotyka na każdym kroku, pojawia się on w rozmaitych kontekstach i w rozmaitych aspektach, chyba też nie ma pisarza politycznego, który by nie pisał o wolności. Ta banalna prawda wyznacza zatem treść niniejszych rozważań: ich celem jest pokazanie, w jakim kontekście naziści posługiwali się słowem „wolność” i jak ją rozumieli. Dotyczy to przede wszystkim Hitlera – bo w typowej

partii wodzowskiej, a taką niewątpliwie była NSDAP¹, to wódz określał i wyznaczał rozumienie tego terminu. Moim źródłem są zatem wypowiedzi publiczne, przede wszystkim przemówienia i publikacje Hitlera oraz innych działaczy NSDAP. Jeśli chodzi o Hitlera, to dziś do dyspozycji badaczy są zebrane wszystkie jego mowy i pisma, dostępne za sprawą fundamentalnego wydawnictwa przygotowanego przez Institut für Zeitgeschichte w Monachium². Rzeczywistość III Rzeszy była – moim zdaniem – realizacją i praktycznym wcieleniem w życie tego specyficznego rozumienia wolności, z jakim spotykamy się u nazistów w czasie ich walki o władzę.

Niemieckie słowo „*Freiheit*” („wolność”) odnajdujemy w tytułach wielu mów Hitlera, czasem w zestawieniu *Wolność i chleb*³, czasem *Droga do wolności*⁴, czasem jako *Walka o wolność Niemiec*⁵. Jednakże o wiele częściej pojawiają się wyrażenia oznaczające brak wolności: „zniewolenie” (*Ver-sklavung*), „niewola” (*Verknechtung*) „upodlenie” *etc.* Hitler przedstawia się jako ten, który walczy – on i jego ruch – o wolność Niemców i Niemiec.

Mówiąc „Niemcy” naziści zawsze mieli na myśli naród niemiecki, czyli *Volk*. Nie ma tutaj miejsca na rozważania nad treścią tego pojęcia, zaznaczyć jednak wypada, że wiązało się ono z przekonaniem o wspólnocie rasy, ducha, wyznawanych wartości, nigdy jednak nie było rozumiane jako „wspólnota obywateli”. Wolność jest wspominana i omawiana wyłącznie w kontek-

¹ Taki charakter niemal od początku miało ugrupowanie Hitlera, zob. M. Maciejewski, *Wódz i jego drużyna. Początki kształtowania się władzy i autorytetu Adolfa Hitlera wśród nazistów*, „*Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi*” [Wrocław] 2010, t. 32, s. 93–114, *passim*.

² W latach 1992–1999 ukazało się pięć tomów (12 woluminów, każdy ponad 450 stron) niezwykle starannej naukowej edycji wszystkich przemówień, apeli, artykułów, wywiadów *etc.* Hitlera z okresu sprzed zdobycia władzy, ponadto opublikowano stenogramy z procesu Hitlera (4 woluminy) oraz tzw. *Drugą książkę Hitlera*. Edycję przygotował Institut für Zeitgeschichte w Monachium.

³ Zob. dok. 148, 17 VI 1927, „*Freiheit und Brot*”, *Rede auf NSDAP-Versammlung in Landshut* (s. 371–384), także dok. 152, 26 VI 1927, „*Freiheit und Brot*”, *Rede auf NSDAP-Versammlung in Dörfles* (mowa została wydana w formie broszury), s. 386–403, [w:] *Hitler. Reden, Schriften, Anordnungen. Februar 1925 bis Januar 1933*, t. 2, *Vom Weimarer Parteitag bis zur Reichstagswahl Juli 1926 – Mai 1928*, cz. 1: *Juli 1926 – Juli 1927*, hrsg. u. kommentiert von B. Dusik, K.G. Saur, München–London–New York–Paris 1992 (wydawnictwo dalej oznaczam jako *Hitler, Reden...*, a ten tom jako t. 2, cz. 1).

⁴ Zob. „*Der Weg zur Freiheit*”, *Rede auf NSDAP-Versammlung in Freising*, 12 II 1928, dok. 232, [w:] *Hitler, Reden...*, t. 2, cz. 2: *August 1927 – Mai 1928*, hrsg. u. kommentiert v. B. Dusik, K.G. Saur, München–London–New York–Paris 1992, s. 668–669 (dalej tom oznaczam jako: *Hitler, Reden...*, t. 2, cz. 2). Również przemówienie w Straubing, 11 IV 1928, miało tytuł „*Der Weg zur Freiheit*”, zob. *ibidem*, s. 769–771.

⁵ *Ibidem*, s. 662, „*Ein Kampf um Deutschlands Freiheit*”, *Rede auf NSDAP-Versammlung in Kulmbach*, 5 II 1928, dok. 231.

ście wolności narodu czy ewentualnie państwa, nie wspomina się o wolności jednostek. Najczęściej podkreśla się, że jak naród będzie wolny, to i jednostka będzie bezpieczna⁶. Naród niemiecki nie jest wolny, jest zniewolony, przede wszystkim dlatego, że jego wolność została mu odebrana w wyniku traktatu wersalskiego. Zatem naród niemiecki musi wolność odzyskać. Według nazistów przejawem zniewolenia i braku wolności było podleganie kontroli międzynarodowej, ograniczenie i kontrola zbrojeń, konieczność spłaty repartycji, przejawem zniewolenia była też utrata terytoriów, wreszcie upadek gospodarczy, słowem, wszystkie negatywne procesy czy zjawiska społeczne wynikają z braku wolności. Zniewolenie przez Francję, Anglię i Ligę Narodów było często tematem wystąpień, plakatów i działań NSDAP. Ruch narodowosocjalistyczny przedstawiał się jako jedyny walczący o wolność Niemiec i Niemców. Wyzwolenie narodu miało przede wszystkim oznaczać, że nie może podlegać żadnym ograniczeniom, przede wszystkim narzuconym przez społeczność międzynarodową. Niepodleganie tym ograniczeniom zapewni oczywiście także chleb i dobrobyt.

Dobitym dowodem na to, że wolność wiązano ze zniesieniem wszelkich międzynarodowych ograniczeń narzuconych przez traktat wersalski, było włączenie się NSDAP w roku 1929 w akcję ustawodawstwa ludowego przeciw „zniewoleniu” narodu niemieckiego. Konstytucja republiki weimarskiej przewidywała możliwość ludowej inicjatywy ustawodawczej (*Volksbegehren*) w postaci złożenia projektu ustawy do Reichstagu, warunkiem jego rozpatrzenia było zebranie pod projektem ustawy podpisów ponad 10% uprawnionych do głosowania. W razie odrzucenia projektu przez Reichstag, odbywało się narodowe referendum w sprawie przyjęcia ustawy. W roku 1929 NSDAP wraz z innymi ugrupowaniami – były to: DNVP, Stahlhelm, Reichslandbund oraz Alldeutsche Verband – podjęła inicjatywę ludową zorganizowania referendum w sprawie odrzucenia planu Younga, który miał zastąpić plan Dawesa, określający warunki spłaty repartycji przez państwo niemieckie. Inicjatywa zakończyła się niepowodzeniem, ponieważ w referendum nie wzięło udziału 50% uprawnionych do głosowania, co było wymogiem jego ważności. Istotny

⁶ Zob. patetyczne zakończenie przemówienia w Gießen: „*Das Ringen gehe um ein deutsches Volk, das frei und würdig sei und bestehen könne vor dem großen, ewigen Gericht, das sich sein Schicksal wieder selbst gestalten könne. Die NSDAP kämpft für ein Deutsches Reich, das nicht geknechtet und versklavt sei, für ein Reich, das wieder frei sein werde, für ein Deutschland, das als Schirm und Schutz auch des ärmsten seiner Bürger dastehe!* (Langanhaltender stürmischer Beifall und Jubel)” [w:] Hitler, *Reden...*, t. 4, *Von der Reichstagswahl bis zur Reichspräsidentenwahl. Oktober 1930 – März 1932, cz. 2: Juli 1931 – Dezember 1931*, hrsg. u. kommentiert v. Ch. Hartmann, K.G. Saur, München–New Providence–London–Paris 1996, dok. 67, s. 189 (kursywa w oryginale, tom dalej powołuję jako t. 4, cz. 2).

z punktu widzenia naszych rozważań jest jednak tytuł zaproponowanej ustawy: *Ustawa przeciw zniewoleniu narodu niemieckiego/Ustawa o wolności* (*Gesetz gegen die Versklavung des deutschen Volkes/Freiheitsgesetz*)⁷. Już tytuł tej ustawy wskazywał, że naród niemiecki nie ma wolności, to przekonanie wyrażał Hitler od początku swojej działalności po rok 1933.

Wolność narodu (*Volku*) odnosiła się do całości, do bytu zbiorowego, rzadziej do państwa. Warto zresztą zwrócić uwagę, że w czasach zdobywania władzy Hitler podkreślał, że naród (*Volk*) jest ważniejszy od państwa⁸. Istotne jest to, że nie chodzi tu o jednostki, właściwie o wolności jednostki nie mówiło się wcale, podkreślano, że pojedynczy ludzie są mało znaczącym i w gruncie rzeczy nieważnym elementem narodu (*Volku*). Jednym z najczęściej używanych, a zarazem i nadużywanych porównań, było porównywanie narodu do lasu, a jednostek do drzew czy liści, w jednej z mów Hitlera wyglądało to następująco:

Czymże jest wielki las z drzewami i liśćmi? Jutro znowu pojawią się nowe liście, a inne zwiędną. Ten las to naród (*Volk*). Ty zaś mój drogi, kimkolwiek jesteś, parobkiem, robotnikiem, to nie ma znaczenia, ważne jest tylko jedno, że jesteś Niemcem, na tym musimy się oprzeć...⁹

W innej mowie Hitler mówił:

Tym, co cementuje narody, są ideały; które nie są materialne. Oczywiście, tak długo jak zachowanie (utrzymanie) jednostek będzie najistotniejsze, nie uchwyci się źródeł, które narodom są potrzebne, aby mogły przetrwać. Czym jest jednostka, nie gra żadnej roli, nie ma znaczenia, kim jest pojedynczy człowiek. Jest tylko małym liściem w lesie, dziś zielonym, jutro żółtym, pojutrze opadłym. Istotne jest, że drzewa stoją, że las jest zdrowy [burzliwe oklaski]¹⁰.

Porównanie narodu (*Volku*) do lasu znajdujemy także w wywodach Alfreda Rosenberga, nazistowskiego ideologa, którego Hitler mianował

⁷ Zob. M. Zmierzak, *Krytyka demokracji w ideologii Adolfa Hitlera*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” [Wrocław] 2010, t. 32, s. 81–87.

⁸ „*Wir und die Reichswehr – unsere Antwort an Seeckt und Geisser*”, Rede auf NSDAP-Versammlung in München, 15 III 1929, gdzie czytamy „weil für uns Nationalsozialisten der Begriff, Volk’ noch höher steht als der Begriff, Staat”. Zob. dok. 6 [w:] *Hitler, Reden...*, t. 3, *Zwischen den Reichstagswahlen Juli 1928 – September 1930*, cz. 2: März 1929 – Dezember 1929, hrsg. u. kommentiert v. K.A. Lankheit, K.G. Saur, München–New Providence–London–Paris 1994, s. 47 (dalej cytuję jako *Hitler, Reden...*, t. 3, cz. 2).

⁹ *Ibidem*, s. 22–23.

¹⁰ Fragment przemówienia z 12 X 1930 w Weimarze (tłumaczenie własne), zob. dok. 5, Rede auf NSDAP-Versammlung in Weimar, [w:] *Hitler, Reden...*, t. 4, *Von der Reichstagswahl bis zur Reichspräsidentenwahl. Oktober 1930 – März 1932*, cz. 1: Oktober 1930 – Juni 1931, hrsg. u. kommentiert v. C. Goschler, K.G. Saur, München–New Providence–London–Paris 1994, s. 15 (dalej cytuję jako *Hitler, Reden...*, t. 4, cz. 1).

w 1934 r. pełnomocnikiem Führera ds. nadzoru duchowego i światopoglądowego szkolenia i wychowania NSDAP. Rosenberg w słynnym *Micie XX wieku* pisał:

Las to coś więcej niż określona liczba drzew, *Volk* to coś więcej niż ogół jego członków, państwo to więcej niż suma ustaw. Las to także jeszcze ruch, rytm tego ruchu, gra światła i cieni, [...] *Volk* jako całość to walka, zwycięstwo, klęska, śmiech i troska, jego życie toczy się kaskadami lub rozplywa w szerokim strumieniu¹¹.

Joseph Goebbels w prywatnych zapiskach także wskazał, że nie interesuje go wolność jednostki, ale wolność narodu (*Volku*). Pod datą 10 kwietnia 1928 r. czytamy: „nie obchodzi mnie kwestia wolności jednego człowieka. Przede mną stoi naród! Niemcy! [...]”¹².

Hitler podkreślał, że wolność narodu musi się wiązać z poświęceniem wolności jednostki. Warto przeanalizować fragment jego przemówienia z 5 listopada 1930 r. Zwracając się do słuchacza, mówi:

Wierzysz w niemiecką przyszłość i masz nadzieję na niemiecką wolność, ale w jakim duchu będzie ta wolność? W duchu twojej klasy średniej, demokracji, liberalnej *Volkspartei*? Czy to jest męstwo, które buduje państwa, pokonuje narody, zrywa traktaty pokojowe? Gdyby cały naród niemiecki miał ducha twojej partii, byłby zgubiony.

Wyrażna jest sugestia, że nie chodzi o tradycyjnie pojmowaną wolność liberałów.

Gwarancją wolności narodu, rozumianej jako uwolnienie się od międzynarodowej kontroli, miała być siła. Dla Hitlera miarą wolności była siła i zdolność do wywalczenia jej sobie. Jest oczywiste, że musiało to oznaczać uzbrojenie narodu, a nawet wojnę. Nie brak bowiem w mowach Hitlera wypowiedzi podobnych do cytowanej:

Położenie Niemiec wymaga zbrojnego rozstrzygnięcia. Wolność narodu niemieckiego zależy od jego przywództwa w Europie. [...] W naszych oczach dla przyszłości narodu niemieckiego tylko jedno pytanie jest ważne: Czy chcecie przez straty na polu bitwy otrzymać wolność czy chcecie stracić dwadzieścia milionów w pokoju? Jedno z dwojga¹³.

Naiwnością Niemców była wiara, że może istnieć sprawiedliwość bez wywalczenia jej sobie, że nie ma żadnej wolności, która nie ma oparcia w sile jednostki – mówił Hitler – dodając:

¹¹ A. Rosenberg, *Der Mythos des 20. Jahrhunderts. Eine Wertung der seelisch-geistigen Gestaltenkämpfe unserer Zeit*, München 1941 (I wyd. 1930), s. 437–438 (tłumaczenie własne).

¹² J. Goebbels, *Dzienniki*, t. 1: 1923–1939, wyboru dokonał, z języka niemieckiego przełożył, wstępem i przypisami opatrzył E.C. Król, Warszawa 2013, s. 113.

¹³ Zob. dok. 6, [w:] *Hitler, Reden...*, t. 3, cz. 2, s. 54 (zob. przypis VIII).

[...] Nasi rządzący spoglądają dziś na Moskwę, na Genewę, Ligę Narodów i konferencje ambasadorów. Nie chcą widzieć, co jest jedynym warunkiem naszej wolności. To nie jest Moskwa i nie Genewa i nie Liga Narodów, to jest niemiecka siła¹⁴.

Utożsamiając i sprowadzając wolność do wolności narodu, naziści tworzyli zarazem niespójny, niemal dychotomiczny obraz tego narodu (*Volku*). Z jednej strony przedstawiali obraz narodu zniewolonego, podupadłego, z drugiej strony wskazywali – odwołując się przede wszystkim do wspólnoty rasy – na wspaniały naród niemiecki. Właściwie cała retoryka opierała się na twierdzeniu, że trzeba stworzyć najpierw naród niemiecki, a wówczas odzyska on wolność. Toteż narodowy socjalizm przedstawiał się jako ten ruch, który reprezentuje wspaniały, prawdziwy naród niemiecki, jest jego awangardą czy inkarnacją, a tym samym ukazuje drogę do wolności narodu. Nawet jeśli z uwagi na odmienną publiczność czy adresata wystąpień poszczególne elementy występowały w odmiennej kolejności czy były inaczej akcentowane, daje się wyraźnie odczytać logika rozumowania nazistów. Rozumowanie to jest następujące: nie ma wolności dla narodu, dopóki nie stanie się on właściwym narodem, trzeba najpierw stworzyć naród, by mógł być wolny. Jedynym zaś ruchem, który konsekwentnie do tego zmierza, jest narodowy socjalizm.

Naród aktualnie istniejący, to naród zniewolony. Obrazy powtarzające się u Hitlera, to przede wszystkim nędza i upokorzenie Niemców. W różnych wariantach pojawia się obraz tej nędzy, na przykład w takich oto stanowczych stwierdzeniach:

Wiemy, że akurat obecnie nasz Volk traci prawie 500.000 ludzi. 500.000 ludzi, którzy albo popełniają samobójstwo, emigrują albo którzy nie mogą się narodzić (die nicht geboren werden können). Niemiecki naród ponosi w tej chwili tak wiele ofiar, że nawet wojna nie wymagałaby ich więcej w ciągu roku¹⁵.

Nędza, bieda, zniewolenie były wysuwane na pierwszy plan także w tytułach mów Hitlera, na przykład tytuł jednego z przemówień brzmiał:

¹⁴ Rede auf NSDAP-Versammlung in Kaiserslautern, 16 IV 1931, zob. dok. 96 [w:] Hitler, *Reden...*, t. 4, cz. 1, s. 312 (tłum. własne, kursywa w oryginale, zob. przypis X).

¹⁵ Dok. 6, Hitler, *Reden...*, t. 3, cz. 2, s. 45 (zob. przypis VIII). To przemówienie zostało opublikowane w specjalnym numerze „*Völkischer Beobachter*” jako *Reichswehrsondernummer: Sonder-Nummer 15*, którego rozpowszechnianie zostało zakazane w wojsku i marynarce wojennej (tłumaczenie własne). Należy wątpić w ścisłość danych, rok wcześniej Hitler podawał „600.000 Opfer... Auswanderung jährlich von 160.000 Deutschen, Selbstmord von 16.000 bis 20.000 Deutschen, Geburtenverhinderung bis zu 400.000 Deutschen; d.h. jährlich 600.000 Deutsche weniger, damit man diese Politik decken kann”. Zob. dok. 268, 2 V 1928, „Geist und Doktor Stresemann”, Rede auf NSDAP-Versammlung in München (przedruk w „*Völkischer Beobachter*”, Sondernummer 11), t. 2, cz. 2, s. 825 (kursywa w oryginale).

*Niemiecka nędza i droga do wyzwolenia z niewolnictwa, hańby i masowej biedy, z żydowsko-kapitalistycznego i marksistowskiego poddaństwa*¹⁶.

Z drugiej strony jednak Hitler twierdził, że naród niemiecki należy do najlepszych, najbardziej twórczych na ziemi, że przede wszystkim decyduje o tym rasa. Operowanie tym pojęciem przez nazistów było bardzo zręczne, ale zawsze podkreślane. W roku 1932 Hitler wyraził to prosto, ale dobitnie, przemawiając do kobiet:

Moim punktem wyjścia jako narodowego socjalisty dla rozpatrywania wszelkich zjawisk jest *Volck* jako taki, jako pojęcie rasowe, któremu zostały przydane zdolności, których nikt nie może usunąć i którym też nie można zaprzeczyć. Ten punkt wyjścia stwarza mocną płaszczyznę dla wszystkich problemów życia¹⁷.

W innym miejscu podkreślał wyjątkowość, twórczy charakter niemieckiego *Volku*, na przykład stwierdzając:

Jestem przekonany, że żaden naród na świecie nie ma większego poczucia pracy i jej sensu, żaden nie jest bardziej pracowity niż niemiecki, a mimo to widzi się nędzę i biedę i załamanie¹⁸.

Tezę najczęściej powtarzaną, i to od samego początku działalności publicznej Hitlera, było stwierdzenie, że naród, żeby był wolny, musi przede wszystkim się zjednoczyć, ta jedność będzie jego siłą. Podstawą tej jedności ma być oddanie się przez wszystkich narodowi, zrozumienie, że naród jest najważniejszy, że jest wspólnotą, że jednostka jest tylko jego elementem, a „los całości stoi ponad losami jednostki”¹⁹. Trzeba też ponosić indywidualne ofiary, one z nawiązką się zwrócą, jeśli są dobre

113

¹⁶ Zob. dok. 67, *Rede auf NSDAP-Versammlung in Meiningen*, 11 I 1927, [w:] Hitler, *Reden...*, t. 2, cz. 1, s. 116–118 (zob. przypis III).

¹⁷ „Die Aufgabe der nationalsozialistischen Frauenbewegung im Dienst an Familie und Staat, Rede auf der Zweiten Tagung der Gaufrauenchaftsleiterinnen der NSDAP in München”, brak dokładnej daty, prawdopodobnie przełom września/października 1932 r., [w:] Hitler, *Reden...*, t. 5, *Von der Reichspräsidentenwahl bis zur Machtergreifung. April 1932 – Januar 1933*, cz. 2: *Oktober 1932 – Januar 1933*, hrsg. u. kommentiert v. Ch. Hartmann u. K.A. Lankheit, K.G. Saur, München 1998, dok. 1, s. 4 (dalej tom oznaczam, t. 5, cz. 2).

¹⁸ *Rede auf NSDAP-Versammlung in Bielefeld*, 16 XI 1930, dok. 29 [w:] Hitler, *Reden...*, t. 4, cz. 2, s. 109 (zob. przypis IX). Dla porównania: w przemówieniu z 9 V 1926 r. w Eutin, Hitler powiedział, że „Das deutsche Volk ist reich an Tugenden, wie kein Volk der Welt (Brausender Beifall)”. Zob. dok. 141, s. 423 [w:] Hitler, *Reden...*, t. 1, *Die Wiedergründung der NSDAP. Februar 1925 – Juni 1926*, hrsg. u. kommentiert v. C. Vollnhals, K.G. Saur, München–London–New York–Paris 1992, s. 425, *Rede auf NSDAP-Versammlung in Eutin z 9 V 1926* (tom dalej oznaczam jako Hitler, *Reden...*, t. 1).

¹⁹ Dok. 67, *Rede auf NSDAP-Versammlung in Gießen*, 9 XI 1931, [w:] Hitler, *Reden...*, t. 4, cz. 2, s. 185: „das Schicksal der Gesamtheit über den Einzelschicksale stehe”.

dla całości. Hitler powtarzał to wielokrotnie, podobnie jak hasło „Dobro wspólne ponad dobrem własnym”²⁰.

Po drugie, każdy Niemiec musi zacząć wierzyć w naród, a także wrócić do jedności narodowej. Po trzecie – naród niemiecki musi zrozumieć, że musi mieć wodza, demokracja zaś jest zaprzeczeniem jedności narodowej²¹. Ta jedność to przede wszystkim całkowita jedność duchowa. Od początku Hitler wskazywał ją jako drogę do wolności. W mowie wygłoszonej 3 marca 1928 r. w Karlsruhe, opublikowanej pod znamienym tytułem, mianowicie *Codzienna walka czy walka o przeznaczenie*, Hitler mówił o tym, że trzeba połączyć nacjonalizm z socjalizmem, że trzeba walczyć, że ruch narodowo-socjalistyczny nie zamierza szukać większości, ale być mniejszością, bo w historii zawsze dominowały i tworzyły ją zdeterminowane mniejszości, a nie parlamentarna większość. W patetycznym zakończeniu czytamy:

I tak w przyszłości z upadłych Niemiec w naszych szeregach zostaną stworzone nowe Niemcy. Tu odnajdują się znów razem, robotnicy umysłu i dłoni, tu uczą się szanować i poważać wzajemnie, uczą się na nowo, że wolność narodu jest dobrem najwyższym, godnym najwyższego poświęcenia. I my wykonamy to zadanie, które sobie postawiliśmy, wbrew wszelkim przeciwnościom: staniemy się zjednoczonym narodem ze zdecydowaną wolą; tak będziemy wychowywać niemiecki naród”²².

114

W końcu uznał i głosił, że wolność narodu zrealizowała się 30 stycznia 1933 r. Naziści nie pozostawiali też wątpliwości, że wolność narodu niemieckiego będzie wymagała żelaznej dyscypliny wewnętrznej, jedności ducha zapewnianej przez totalną cenzurę i kontrolę nad każdym aspektem życia jednostki. Dla uważnych słuchaczy nie powinny stanowić niespodzianki zmiany ustrojowe i ograniczenia wolności jednostki po 30 stycznia 1933 r., kiedy to Hitler został kanclerzem Niemiec. Zapowiadał to bowiem wielokrotnie i nieustannie, powtarzając jak mantrę w różnych konfiguracjach tezy opisane wyżej. Cała ta konstrukcja jest widoczna w przemówieniu Hitlera z roku 1933:

Interesuje mnie tylko mój naród (*Volk*), jaki on będzie za sto lat, o to chodzi. Nie ze współczucia dla jednostek jestem socjalistą, tylko ze względu na nasz naród. Chcę, aby naród, który nas zrodził, istniał także w przyszłości. Nie zważam na

²⁰ Rede auf NSDAP-Versammlung in Stuttgart, 24 IV 1931, dok. 105 [w:] Hitler, *Reden...*, t. 4, cz. 1, s. 334, gdzie czytamy: „Wir müssen verstehen dass jedes Opfer, das der einzelne bringt, tausend Zinsen trägt, wenn es der Gesamtheit zugute kommt”.

²¹ Zob. przypis VI. Hitler często powtarzał: „Es genügt aber nich, wenn ein Volk einig ist, es muss dann sein Schicksal in die Hände der Weisen legen”, cytat z Rede auf NSDAP-Gauleitertag in Weimar, 12 IV 1931, dok. 92 [w:] Hitler, *Reden...*, t. 4, cz. 1, s. 287.

²² „*Tageskampf oder Schicksalskampf*”, Rede auf NSDAP-Versammlung in Karlsruhe, 3 III 1928, zob. dok. 238 w Hitler, *Reden...*, t. 2, cz. 2, s. 738 (zob. przypis IV, kursywa w oryg.).

współczesnego ducha ludzi, widzę tylko naród, i dlatego trzeba być twardym. Nie czujemy się zobowiązani mówić: Narodzie, przedstawiamy ci propozycję, a kto ma dobrą wolę, może wstąpić na ten grunt, a kto chce wyrażać inny pogląd, tego też uznamy, stoimy na gruncie wolności. Nie, my stoimy na gruncie konieczności, a konieczne jest utrzymanie naszego narodu, a kto się temu przeciwstawia, ten musi zostać pokonany. Tylko w ten sposób w danym czasie jakiemuś narodowi można dać nowe zasady życia. Co się samo nie poddaje z wiarą absolutnej konieczności, to z góry odrzuca swoje własne istnienie, i dlatego nasz ruch da narodowi żelazne zasady życia. [...] Kiedy nasi wrogowie twierdzą, że nie będą tolerować naruszeń demokracji, naruszeń wolności, musimy dać im odpowiedź, że wcale tego nie czynimy. To wy mówicie o wolności i przynosisie zniszczenie. W waszych oczach być może to nie jest wolność, lecz większa dyscyplina. W naszych oczach jednolite ujęcie [wolności – M.Z.] oznacza nieograniczone zewnętrzne możliwości życiowe i to mamy przed oczami jako niezłomną zasadę: Gdybyśmy pojmowali wolność jako brak hamulców, wolność pojmowania świata wraz z ich konsekwencjami, musielibyśmy przyjąć na siebie jarzmo niewolnictwa z zewnątrz. Ale jeśli chcemy mieć wolność na zewnątrz, musimy uznać dyscyplinę wewnętrzną, a dziś tej dyscypliny nie ma, nie z naszego powodu, przyszliśmy, bo nie było żadnej dyscypliny, przywrócimy ją niemieckiemu narodowi, i zaczynamy od praktykowania dyscypliny, bo chcemy niemieckiemu narodowi pokazać ten naród przyszłości²³.

Co oznacza jedność narodowa? Hitler i ideolodzy narodowego socjalizmu odrzucali przede wszystkim walkę klas, podziały klasowe, ale też odrzucali ideę, jakoby naród mógł istnieć w warunkach demokracji. W gruncie rzeczy jedność narodu jest możliwa tylko w warunkach rządów autorytarnych. Naród musi być jednomyślny, nie może być rozdzielany przez różne partie polityczne. Ta idea pojawia się u Hitlera od początku jego przemówień. W roku 1931 w przemówieniu w Kaiserslautern powiedział:

115

Narodowy socjalizm będzie zabiegał o to, by cały naród niemiecki (*Volk*) był zjednoczony we wszystkich swoich warstwach. Zatoszczymy się o to, by dokonano się zjednoczenie narodu niemieckiego, to znaczy złamiemy klasowe pojęcia w każdym pojedynczym człowieku, aż cały naród stanie się jednością pod względem wielkich światopoglądowych punktów widzenia²⁴.

²³ A. Hitler, *Rede auf NSDAP-Versammlung in Erlangen*, 3. Juli 1931, dok. 2 [w:] A. Hitler, *Reden, Schriften, Anordnungen. Februar 1925 bis Januar 1933*, t. 4: *Von der Reichstagswahl bis zur Reichspräsidentenwahl, Oktober 1930 – März 1932*, cz. 2: *Juli 1931 – Dezember 1931*, hrsg. u. kommentiert v. Ch. Hartmann, K.G. Saur, München–New Providence–London–Paris 1996, s. 24–25 (tłumaczenie własne, tom oznaczam jako *Hitler, Reden...*, t. 4, cz. 2).

²⁴ Zob. przypis IX, s. 310. Tekst niemiecki brzmi: „*Der Nationalsozialismus wird darauf sorgen, dass das ganze deutsche Volk in allen Schichten geeignet wird. Wir werden dafür sorgen, dass die Einigung der deutschen Nation herbeigeführt wird, d.h., wir brechen die Klassenbegriffe in jedem einzelnen Menschen, bis das ganze Volk in den grossen weltanschaulichen Gesichtspunkten eins ist*”.

Jedność tę miała także zapewniać likwidacja demokracji. Demokracja zakładała bowiem zróżnicowanie, a przecież naród nie może być podzielony na partie, światopoglądy czy programy polityczne. Rządzić narodem powinni jego najlepsi przedstawiciele. Wspomniana już mowa Hitlera, zatytułowana *Droga do wolności*, a wygłoszona 28 lutego 1928 r. w Freisingu, nie pozostawiała wątpliwości – sprawozdawca napisał, że

[...] mówca potępił bardzo ostro demokratyczny system państwa i określił autokrację jako ideał i jedyną właściwą formę politycznego kierowania państwem...²⁵

Najważniejszym jednak elementem doktryny narodowych socjalistów było domaganie się wiary w Niemców i w wolność Niemiec. Narodowy socjalizm miał się opierać na tej wierze – to głoszone od początku do końca. Tuż po odrodzeniu NSDAP, przemawiając 2 maja 1926 r. w meklemburskim mieście Schwerin, Hitler stwierdził: „*Najpierw musi zostać stworzona polityczna wiara, która nasz naród wyrwie ze zwątpienia i rozpacz, następnie musi się powiązać święte uczucie narodowe z fanatycznym poczuciem sprawiedliwości*”²⁶. Wolność zależy od wiary. Ten element wiary widoczny był nawet w prywatnych w pamiętnikach Goebbelsa, który pisał:

Ta wiara powinna nadal żyć we mnie mocno i trwale. Z niej będę czerpał wszystkie moje siły i całe moje dobro. To obojętne, w co wierzymy, jeśli tylko wierzymy. Lud, który traci wiarę, zatracą samego siebie. Możemy ludowi zabrać wszystko, tylko nie to, w co chce wierzyć. Może to być Chrystus albo Rzym, albo rasa, albo naród, albo nie wiem co jeszcze²⁷.

W ostatnich latach republiki weimarskiej Hitler mówił o sobie i swojej partii, że jest jedyną, która w tej wierze wytrzymała, i z tej pozycji domagał się kanclerstwa – jako jedyny, który walczył o wolność Niemiec i jedność Niemiec. W przemówieniu z 13 października 1932 r., ostro krytykując Franza von Papena, ówczesnego kanclerza, powiedział:

Przed 13 laty postanowiłem zmienić tego ducha, z chłopów, obywateli, urzędników, z katolików i protestantów znów zrobić Niemców. I tylko my potrafimy dokończyć stwarzanie tego narodu. Cały świat zna nasz ruch, a o panu Papenie nikt nic nie słyszał pięć miesięcy temu. [...] Nadaliśmy narodowi nowy kierunek, ponieważ czuliśmy, że trzeba znaleźć jakąś nową podstawę. Z milionów robotników, z milionów klasy średniej, z milionów chłopów, uczyniliśmy żywą

²⁵ Dok. 232, [w:] *Hitler, Reden...*, t. 2, cz. 2, s. 668–669, zob. też przypis IV.

²⁶ Rede auf NSDAP-Versammlung in Schwerin, 2 V 1926, dok. 140, [w:] *Hitler, Reden...*, t. 1, s. 423 (tłum. i kursywa – M.Z.)

²⁷ Zob. J. Goebbels, *op. cit.*, wpis z 27 X 1923, s. 28.

wspólnotę. [...] Ocalenie niemieckiego narodu nie jest w książkach, lecz jest ukoronowaniem naszej 13-letniej walki²⁸.

Znalazł wielu, którzy uwierzyli. Zgodzić się wypada z obserwacją jednego ze znawców nazizmu, Gerharda L. Weinberga. We wstępie do *Hitlers Zweites Buch*, Weinberg słusznie podkreślił, że ta książka nie zawiera wiele więcej niż *Mein Kampf*, i że to wszystko powtarzał Hitler w licznych mowach i stale głosił to samo, co sformułował w czasie, kiedy jego ruch miał tylko trzy procent głosów w wyborach. A jednak ostatecznie zyskał poparcie niemal połowy wyborców. Weinberg podkreślił, że źródło tragedii nie tkwi w samym Hitlerze,

[...] lecz także w tym, że jeden człowiek wyobrażenia i przekonania, które rozwinął w tej książce, przez lata wypowiadał w publicznych przemówieniach, że tysiące płaciły za karty wstępu, aby go słuchać, a miliony na to oddawały swe głosy wyborcze²⁹.

Badacze rozmaitych faszyzmów bardzo często wskazują, iż faszystowskie ruchy i ideologie były swego rodzaju religią polityczną, że bazowały na uczuciu, oddaniu się wierze w naród i jego wodza³⁰. Pojęcie wolności, polegające na zawierzeniu i całkowitym poddaniu się bóstwu, istotnie jest ważnym elementem każdej religii. W wypadku nazizmu tym bóstwem miał być naród i jego wolność, a Hitler jego uosobieniem. Hitler i naziści chętnie zresztą porównywali politykę do religii, żądając wyłączności i wiary właśnie. Już na samym początku działalności w odnowionej NSDAP Hitler wspominał, że z „rywalizacji nacjonalistów i socjalistów musi powstać narodowocjalistyczna wiara jako okrzyk bojowy w przyszłej walce o wolność”³¹. Hitler często porównywał życie polityczne do życia religijnego: religia domaga się wyłączności³². Już w roku 1925 w przemó-

117

²⁸ Rede auf NSDAP-Versammlung in Nürnberg, 13 X 1932, dok. 10, [w:] Hitler, *Reden...*, t. 5, cz. 2, s. 22–24.

²⁹ Zob. G.L. Weinberg, *Einleitung*, [w:] Hitler, *Reden, Schriften, Anordnungen. 1925 bis Januar 1933*, t. 2A, *Außenpolitische Standortbestimmung nach dem Reichstagswahl Juni – Juli 1928*, hrsg. u. kommentiert von G.L. Weinberg, Ch. Hartmann u. K.A. Lankheit, K.G. Saur, München–New Providence–London–Paris 1995, s. XXIII.

³⁰ Zob. E. Gentile, *La religion fasciste*, Paris 2002, *passim*. Problem faszyzmu jako fenomenu quasi-religijnego omawiają też T. Sandu i inni badacze w *Vers un profil convergent des fascismes? «Nouveau consensus» et religion politique en Europe centrale*, sous la direction de T. Sandu, Paris 2010.

³¹ „Aus dem Kampf der sozialistischen gegen die nationale Welt muss ein nationalsozialistischer Glaube erstehen als Schlachtruf für den Freiheitskampf der Zukunft” (kursywa w oryginalnej), zob. Erklärung auf SA – Versammlung in München, 11 IX 1926, dok. 28 [w:] Hitler, *Reden...*, t. 2, cz. 1, s. 62 (zob. przypis III).

³² W przemówieniu wygłoszonym w Landshtut 17 VI 1927 r. (zob. przypis III, dok. 148), s. 372 znalazł się taki *passus*: „Ein Mensch, der restlos Katholik ist, hat kein

wieniu w Plauen porównał światopogląd partii do Ewangelii, a zadanie ruchu widział w podnoszeniu sztandaru wiary w ojczyznę³³. W końcowej fazie walki o władzę, w odpowiedzi na przemówienie von Papena, wygłoszone dla przemysłowców bawarskich 12 października 1932 r., w którym Papen skrytykował nazistów i mówił między innymi, że swoją politykę oprze na wierze, naziści opublikowali broszurę z odpowiedzią Hitlera, który podkreślał, że narodowy socjalizm jest wiarą wyrosłą z polityki, mianowicie wiarą w naród niemiecki³⁴. Nazizm miał zastąpić istniejące Kościoły. Dbano o to, starannie reżyserując uroczystości. Pamiętniki Goebbelsa dają wgląd w umysłowość nazistów. Opisując uroczystość poświęcenia sztandarów podczas zjazdu w Norymberdze w 1933 r., odnotowuje on: „Następnie wyświeca się sztandary [nowych] oddziałów. Z udziałem sztandaru krwi. Za każdym razem odzywa się salut armatni. To jest nabożeństwo. Już nie potrzebujemy do tego klechów”³⁵. W innym miejscu mówi bez ogródek, że „Sami staniemy się Kościołem”³⁶.

Koszty – ograniczenie wolności jednostki czy poświęcenie jej życia – były nieistotne. Ten, który głosił, że żyje tylko dla narodu i tylko on go uosabia – torował sobie drogę do władzy, wzbudzając u swoich rodaków wiarę, że wywalczy wolność narodu. Przykład narodowego socjalizmu pokazuje jednak, że polityka oparta na wierze, niewrażliwa na racjonalny dyskurs i argumenty, może stać się polityką prowadzącą do bardzo negatywnych konsekwencji, a człowiek pojedynczy płaci za taką wiarę

Bedürfnis in eine protestantische Kirche zu gehen und zuzuhören, was dort gepredigt wird, und kein überzeugter Protestant wird einer katholischen Predigt zuhören. Ebenso wenig wird ein Christ, der durchdrungen ist von seinem Glauben, sich zu den Mohammedanern bekennen. Ein Mensch, der vollkommen in seinem Glauben wurzelt, hat kein Bedürfnis nach einem anderen. [...] Das Gleiche gilt auch im politischen Leben”.

³³ Rede auf NSDAP-Versammlung in Plauen, 11 VI 1925 [w:] Hitler, *Reden...*, t. 1, s. 89–90: „Diese neue Weltanschauung muss wirken wie ein neues Evangelium. [...] Nur ein gesundes Volk kann die Freiheit wieder erringen [...] Wir erblicken unsere Aufgabe darin, das Volk wieder national zu machen und gerade heute das banner des Glaubens an das Vaterland wieder höher zu pflanzen” (kursywa w oryg.).

³⁴ Zob. dok. 15, 16 X 1932, „Nationalsozialistische Weltauffassung gegen Ideenlosigkeit und Dilettantismus. Schreiben an Franz von Papen”, [w:] Hitler, *Reden...*, t. 5, cz. 2, s. 40, gdzie czytamy: „Sie nehmen den Allmächtigen zum Beweis dafür in Anspruch, dass es mit Ihrer staatsmännischen Existenzberechtigung seine Richtigkeit habe, und verkünden damit, dass Ihre Politik eine «Politik aus dem Glauben» heraus sei. Wir dagegen haben die uns vom Allmächtigen gegebenen Kräfte und Fähigkeiten unermüdlich und fleißig eingesetzt und angewandt für die geistige Erziehung und damit politische Erhebung unseres Volkes. Und unsoferne haben wir nun tatsächlich einen Glauben aus der Politik, nämlich den an unser Volk und an unsere Leistung” (kursywa w oryg., list otwarty opublikowany jako broszura).

³⁵ J. Goebbels, *op. cit.*, s. 252, wpis z 4 września 1933 r.

³⁶ *Ibidem*, s. 251, wpis z 7 sierpnia 1933 r.

ogromną cenę. Przy czym chłodna analiza treści – nawet tak skrótowa, jak prezentowana tutaj – była możliwa, tej jednak nie byli w stanie dokonać ci, którzy wierzyli, przede wszystkim w obiecywaną wolność narodu, właśnie dlatego, że wierzyli, a nie racjonalnie rozumowali. Wyjaśnienie tego fenomenu zajmuje przede wszystkim socjologów i psychologów społecznych. W gruncie rzeczy i w *Mein Kampf*, i w swoich mowach Hitler zapowiedział wszystko, co zrealizował po zdobyciu władzy. Wolność była dokładnie taka, jak ją opisał, czyli była ta wolność mitycznego bytu – narodu – w którym nie ma miejsca dla tych, którzy nie podzielali aspiracji i przekonań tych, którzy w swoim mniemaniu ten naród najlepiej ponoć reprezentowali. Przykład narodowego socjalizmu można traktować jako przykład perwersji w zmianie sensu słów – nie istnieje bowiem wolność żadnej ludzkiej społeczności, jeśli nie mają jej pojedynczy członkowie danej wspólnoty. Warto zawsze pamiętać, że las jednak nie istnieje bez pojedynczych drzew.

Bibliografia

- Dusik B. von, Saur K.G. (red.), *Hitler. Reden, Schriften, Anordnungen. Februar 1925 bis Januar 1933*, t. 2, *Vom Weimarer Parteitag bis zur Reichstagswahl Juli 1926 – Mai 1928*, cz. 1: *Juli 1926 – Juli 1927*, München–London–New York–Paris 1992.
- Gentile E., *La religion fasciste*, Paris 2002.
- Goebbels J., *Dzienniki*, cz. 1: 1923–1939, Wyboru dokonał, z języka niemieckiego przełożył, wstępem i przypisami opatrzył E.C. Król, Warszawa 2013.
- Hartmann C., Lankheit K.A. von, Saur K.G. (red.), *Hitler. Reden, Schriften, Anordnungen. Februar 1925 bis Januar 1933*, t. 5, *Von der Reichspräsidentenwahl bis zur Machtergreifung. April 1932 – Januar 1933*, cz. 2: *Oktober 1932 – Januar 1933*, München 1998.
- Hartmann C., Saur K.G. (red.), *Hitler. Reden, Schriften, Anordnungen. Februar 1925 bis Januar 1933*, t. 4, *Von der Reichstagswahl bis zur Reichspräsidentenwahl. Oktober 1930 – März 1932*, cz. 2: *Juli 1931 – Dezember 1931*, München–New Providence–London–Paris 1996.
- Lankheit K.A. von, Saur K.G. (red.), *Hitler. Reden, Schriften, Anordnungen. Februar 1925 bis Januar 1933*, t. 3, *Zwischen den Reichstagswahlen Juli 1928 – September 1930*, cz. 2: *März 1929 – Dezember 1929*, München–New Providence–London–Paris 1994.
- Maciejewski M., *Wódz i jego drużyna. Początki kształtowania się władzy i autorytetu Adolfa Hitlera wśród nazistów, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”* [Wrocław] 2010, t. 32, s. 91–114.
- Rosenberg A., *Der Mythos des 20. Jahrhunderts. Eine Wertung der seelisch-geistigen Gestaltenkämpfe unserer Zeit*, München 1941.

- Sandu T. (red.), *Vers un profil convergent des fascismes? «Nouveau consensus» et religion politique en Europe centrale*, Paris 2010.
- Vollnhals C. von, Saur K.G. (red.), *Hitler. Reden, Schriften, Anordnungen. Februar 1925 bis Januar 1933*, t. 1, *Die Wiedergründung der NSDAP. Februar 1925 – Juni 1926*, München–London–New York–Paris 1992.
- Weinberg G.L. von, Hartmann C., Lankheit K.A. von, Saur K.G. (red.), *Hitler. Reden, Schriften, Anordnungen. Februar 1925 bis Januar 1933*, t. 2A, *Außenpolitische Standortbestimmung nach dem Reichstagswahl Juni – Juli 1928*, München–New Providence–London–Paris 1995.
- Zmierczak M., *Krytyka demokracji w ideologii Adolfa Hitlera*, „*Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi*” [Wrocław] 2010, t. 32, s. 75–92.